

Wyniki XVI edycji konkursu fotograficznego „Przeglądu Socjologii Jakościowej”

Tomasz Marcysiak

Waldemar Dymarczyk

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.22.3.08>

Drogie Czytelniczki i Drodzy Czytelnicy PSJ,

prace nadesłane na kolejną edycję konkursu fotograficznego po raz kolejny przysporzyły jurorom problemu w wydaniu jednoznacznego werdyktu. Trzeba jednak podkreślić, że zawsze jest to przede wszystkim ogromna radość z oczekiwania na zaskakujące i oryginalne perspektywy wizualne.

Tematem konkursu było „Spojrzenie przez tkaninę: tekstylne pejzaże codzienności”. Ideą, która przyświecała organizatorom, było zaproszenie do stworzenia fotoeseju dokumentującego, w jaki sposób ubrania, tkaniny i tekstylne przedmioty stają się medium tożsamości, pamięci, relacji społecznych oraz klasowych i kulturowych podziałów. Inspiracją była między innymi socjologia tekstylna, która traktuje tkaniny, ubiór oraz proces ich tworzenia jako nośniki znaczeń kulturowych. Można powiedzieć, że uczestników konkursu udało się zachęcić do eksplorowania tego, jak tkaniny odsłaniają lub zasłaniają, przyciągają lub dystansują, łączą lub dzielą ludzi w przestrzeniach codziennych, publicznych i prywatnych. Z dużą satysfakcją oceniliśmy wszystkie nadesłane prace, z których wyróżniono trzy, choć wybór laureatki nie był oczywisty i wymagał tym razem kilkukrotnych konsultacji pomiędzy jurorami. W bieżącej XVI edycji konkursu fotograficznego PSJ zwyciężył esej autorstwa Małgorzaty Karczmarzyk pod tytułem *Rozmycie: w fałdach tożsamości*, który odbieramy jako tekstylny autopejzaż tożsamościowy, doskonale wpisujący się w tematykę tegorocznego konkursu, z należytą estetyką wizualną i symbolicznym minimalizmem słowa. Praca jest bardzo dobrze przemyślana



Received: 15.06.2026. Verified: 3.07.2026. Accepted: 4.07.2026

© by the Authors, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Not applicable. **Conflicts of interest:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of publication.

i niezwykle estetycznie spójna oraz wyważona, dotyczy problematyki tożsamości „szytej” przy użyciu stroju. I to co najważniejsze, to przepiękne fotografie wykonane w niezwyklej scenerii świątyn Angkor Watt. Wyróżnienia otrzymały eseje: Ewy Kępy pod tytułem *Obdarzone spojrzeniem, uniesione znad podłogi* oraz Agaty Rozalskiej pod tytułem *Tkanki władzy: jak tekstylia na nas patrzą*. W swoim fotoeseju Ewa Kępa z dużą uważnością przywraca wartość temu, co na co dzień bywa pomijane lub deprecjonowane. Już sam punkt wyjścia, odwrócenie znaczenia słowa „szmaty”, jest niezwykle mocny i stanowi wyraźny gest artystyczny oraz społeczny. Szczególne wrażenie robią tu skupienie na materialności i procesie, ręczne tworzenie chodników, praca na starych krosnach, kontakt z tkaniną jako nośnikiem pamięci. To nie tylko opowieść o przedmiotach, ale i o czasie, doświadczeniu oraz relacjach międzyludzkich. Natomiast praca Agaty Rozalskiej to bardzo świadomie skonstruowany i intelektualnie gęsty fotoesej, który w przekonujący sposób pokazuje, że moda może być narzędziem krytycznego myślenia o świecie. Całość wyróżnia się spójnością, zarówno na poziomie wizualnym, jak i teoretycznym, a przy tym zachowuje dużą wrażliwość na detale i znaczenia ukryte w materii. Dobrze uwydatnia się tutaj konsekwencja w traktowaniu tekstyliów jako aktywnych uczestników rzeczywistości społecznej, a nie jedynie tła dla ciała.

Gratulujemy nagrodzonym oraz pozostałym uczestnikom konkursu.

Tomasz Marcysiak
Waldemar Dymarczyk

Rozmycie: w fałdach tożsamości – Małgorzata Karczmarzyk, Kaliga

Projekt wyrasta z mojego życia w Kambodży, gdzie codzienność staje się przestrzenią eksperymentu tożsamościowego. Próbuję wejść w doświadczenie bycia khmerską kobietą – nie poprzez imitację, lecz poprzez cielesne negocjowanie pomiędzy tym, co moje, a tym, co obce. Tkanina działa jak filtr spojrzenia: zasłania mnie, a jednocześnie pozwala zaistnieć inaczej. Wybieram tkaninę zamiast pokazywania twarzy. Owijam ciało, zakrywam je, odsłaniam fragmentami. Ciało reaguje szybciej niż myśl – odczuwa ucisk, prowadzenie, ograniczenie ruchu. W ten sposób doświadczam, jak kobiecość zostaje wpisana w fałdy materiału, jak kultura zapisuje się na skórze poprzez tekstylia. Czuję, jak materiał prowadzi ciało – wyznacza gest, tempo i sposób bycia widzianą i niewidzianą. Fotografuję siebie w Angkor Wat – miejscu, gdzie kamień, światło i cień spotykają się w napięciu. Miękka materia dotyka twardej powierzchni, a obecność ujawnia się nie w twarzy, lecz w śladach: w zagięciach tkaniny, ułożeniu dłoni, w cieniu. Rozmywam się i układam na nowo. W fałdach tkaniny odnajduję chwilową formę bycia – niezakorzenioną, czułą, nie do końca moją, ale też nie całkiem już obcą.

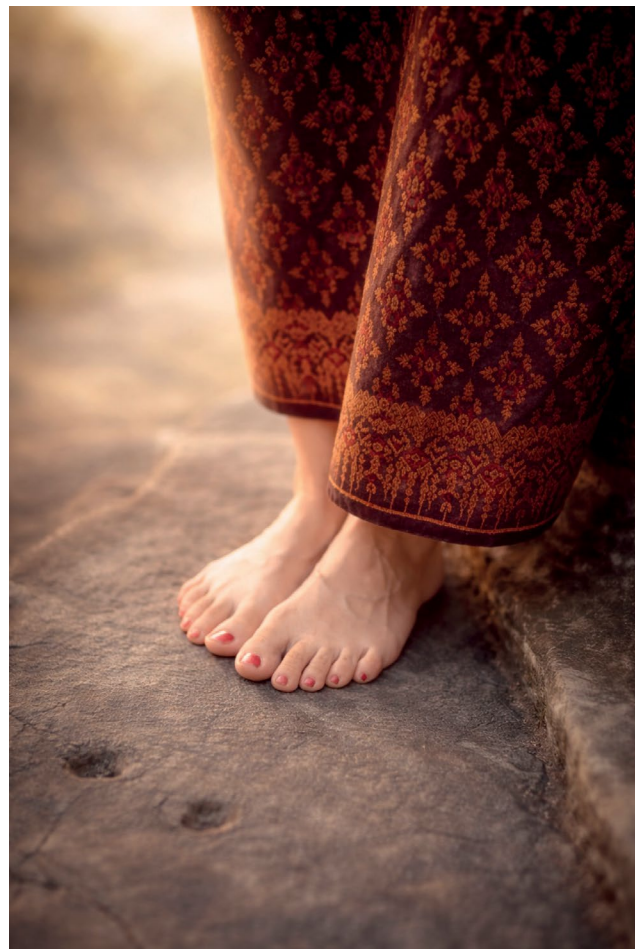
Fot. 1. Rozmycie_1



Fot. 2. Rozmycie_2



Fot. 3. Rozmycie_3



Fot. 4. Rozmycie_4



Fot. 5. Rozmycie_5



Obdarzone spojrzeniem, uniesione znad podłogi – Ewa Kępa

Słowo „szmaty” konotuje skojarzenia z tym, co zużyte, zniszczone, bezwartościowe i brudne, co niechciane. Obdarzyć spojrzeniem „szmaty” oznacza konieczność odwrócenia porządku, umieszczenia tego, co marginalizowane, w centrum. W roku 2025 w obszarze mojej uwagi znalazły się szmaty, pocięte lub podarte na pasy, splecione ze sobą pod postacią chodników nazywanych „szmaciakami”. W ramach stypendialnego projektu¹ uczyniłam je „widzialnymi” i „namacalnymi”. Między innymi wykonywałam je osobiście na kilkudziesięcioletnich wiejskich krosnach, które postawiłam w centrum mojego domu. Dziergałam je też na szydełku. Ich obecności poszukiwałam również w prywatnych domach, których drzwi otwierały przede mną starsze kobiety, tworzące „od zawsze” chodniki z resztek zużytych tkanin i dzianin. Towarzyszyły im zdziwienie i radość. Nie sądziły, że kiedykolwiek ktoś obdarzy uwagą ten fragment ich codziennego życia. Chodniki pod ich stopami nosiły ślady użytkowania.

Fot. 1. W centrum uwagi



1 Podlaski chodnik „szmaciak” – pomiędzy tradycją a współczesnością. Ekologiczny projekt artystyczno-naukowo-edukacyjny, który zrealizowałam dzięki stypendium Marszałka Województwa Podlaskiego w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania kultury i opieki nad zabytkami.

Fot. 2. Na progu



Fot. 3. Szydelko używane do dziergania chodników, wykonane po przejściu frontu z narzędzia do czyszczenia broni



Fot. 4. Obdarzone spojrzeniem



Fot. 5. Pani Kazimiera Radź



Fot. 6. Praca stypendialna w przestrzeni wystawienniczej



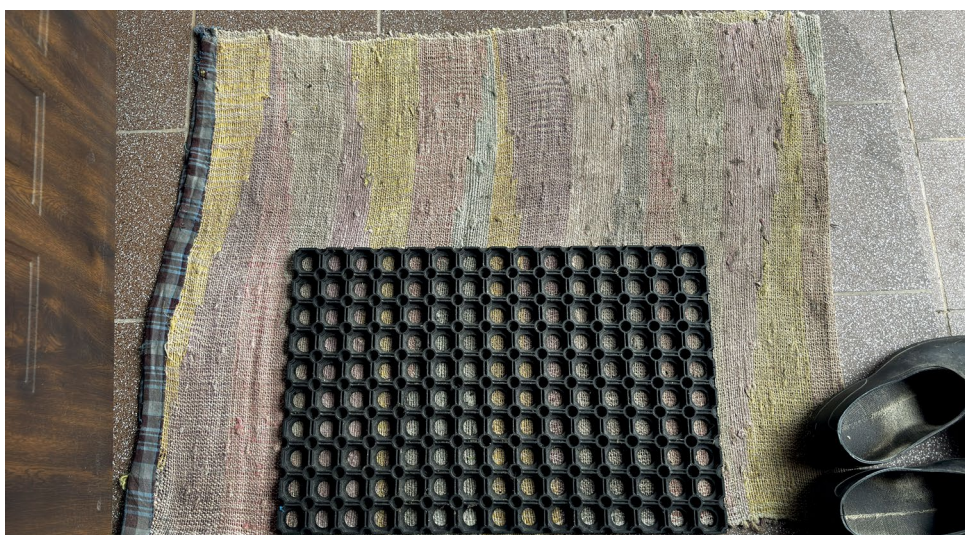
Fot. 7. Pani Zenaida Aleksiejuk



Fot. 8. Proces tworzenia



Fot. 9. Wycieraczka



Fot. 10. Takich kólek to zrobiłam teraz może ze sto



Tkanki władzy: jak tekstylia na nas patrzą – Agata Rozalska

Ubrania z kolekcji Arkadiusa należy traktować nie jako neutralne materiały, ale jako aktywne nośniki znaczeń i to takie, które współtworzą społeczne spojrzenie. Tekstylia organizują widzialność. Wpisują ciało w struktury symboliczne, które, zgodnie z koncepcją władzy symbolicznej, reprodukcją relacje dominacji, dystynkcji i habitusu. Jednocześnie kształtują sposoby widzenia i bycia widzianym, regulując obecność ciała w przestrzeni społecznej. Szczególnie wyrazne jest to w konkretnych projektach Arkadiusa. Surowa faktura jutowego worka, choker czy wiejski kapelusz zostają przekształcone w obiekty aspiracji. Wpisane w logikę *haute couture* podważają stabilność kategorii luksusu. Bazarowa torba w kratkę, zestawiona z estetyką prestiżu („CAN PUT LOUIS VUITTON TO SHAME”), ujawnia arbitralność granic zarówno klasowych, jak i estetycznych. Obecność symboli narodowych wskazuje na ich rolę w produkowaniu tożsamości, ale też napięcie politycznych. Figura zakrytej twarzy redukuje z kolei jednostkę do nośnika dyskursu. Postać pozbawiona twarzy i głosu staje się znakiem uwikłania w jakiś konflikt. Zestawienie koronki z maską buduje spore napięcie między kruchością a przemocą. Przekształcona/zmieniona/odwrócona krynolina, ułożona trochę jak tarcza, jednocześnie chroni i izoluje, czyniąc kobietę centralnym punktem. Z kolei Statua Wolności na postrzępionym materiale czy gorset z ludowych ptaszków ujawniają paradoks kultury jako zarazem tej ochronnej, ale z drugiej strony możliwej, że opresyjnej. Tekstylia nie tylko okrywają ciało, ale i aktywnie uczestniczą w jego społecznej produkcji, regulując ekspresję i interpretację oraz organizując społeczne spojrzenie.

Fot. 1. Jutowy worek i jego surowa faktura, choker i wiejski kapelusz przekształcone zostają w obiekt aspiracji. Moda *haute couture* połączona z elementami wiejskimi, wręcz prowincjonalnymi, podważa w znakomity sposób tradycyjne definicje luksusu



Fot. 2. Bazarowa torba w kratkę zestawiona z logiką luksusu („CAN PUT LOUIS VUITTON TO SHAME”). Widoczna jest tutaj arbitralność granic klasowych i estetycznych. Na tkaninie pojawiają się symbole narodowe, co wskazuje na ich rolę w produkcji tożsamości zbiorowych albo reprodukowaniu globalnych napięć politycznych. Tekstylia funkcjonują tutaj jako medium komunikujące znaczenia i jednocześnie narzucające konkretne ramy ich odczytywania



Fot. 3 i 4. Zakryta twarz, czyli materiał, który unieważnia jednostkową podmiotowość. Ciało zredukowane zostaje do nośnika dyskursu. Ten ktoś w masce, pozbawiony twarzy i głosu, staje w obliczu globalnego konfliktu. Zestawienie delikatnej koronki z wyrazistą maską pokazuje kruchość ludzkiego życia w zderzeniu z wojną, ale i polityczną przemocą. To kontrast wrażliwości i agresji. Proces ten można interpretować w kategoriach foucaultowskiej władzy, w której ciało podlega dyscyplinowaniu i kontroli poprzez widzialność



Fot. 5. Klasyczna suknia z krynoliną została mocno zniekształcona, odwrócona, wywrócona do góry nogami. Można w tym widzieć symboliczne zerwanie z ciasnymi ramami tradycji, przy jednoczesnym zachowaniu jej piękna w postaci chociażby haftów. Nadmiernie rozłożysta spódnica tworzy wokół postaci kobiety jakby aureolę, a może i tarczę. Kobieta jest centralnym punktem i dominuje nad otoczeniem



Fot. 6. Statua Wolności na postrzępionym, krzyczącym i niemal krwawiącym materiale z bogatymi zdobieniami z koralików ma jakiś wydźwięk ironiczny. Jest tutaj nawiązanie do tego, co Amerykanie kochają najbardziej, czyli do symboli, ale o agresywnym i niepokojącym charakterze. Arkadiusz pyta retorycznie o kondycję amerykańskich ideałów wolności w obliczu konfliktu zbrojnego



Fot. 7. Gorset skonstruowany z setek kolorowych, drewnianych figurek ptaszków, które są polską zabawką ludową. Ptaki symbolizujące wolność i naturę tutaj tworzą sztywny pancerz, czyli gorset. Można to interpretować jako komentarz do kondycji kobiety lub człowieka w ogóle, uwięzionego w narzuconych formach kultury i tradycji, które mimo swojej barwności, są niejednokrotnie silnie ograniczające

